



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Byliśmy wszędzie, gdzie on. Za Papieżem podążali nasi biskupi, alumni, dolnośląscy politycy i policjanci, ratownicy medyczni... Nie brakło młodzieży, dzieci, a także... więźniów, którzy po raz pierwszy mogli w zorganizowanej pielgrzymce wyruszyć z zakładów karnych na spotkanie z Ojcem Świętym. Do Pasterza zmierzały wszystkie „owce”, nawet te odrobinę „czarne”, których drogi życia nie zawsze były proste. Towarzyszyliśmy mu w słońcu i w deszczu, w wichurze i w blaskach tęczy, która chwilami rozjaśniała pielgrzymi szlak. Dziś mijają powoli emocje i wzruszenia. Nadchodzi czas cichej medytacji nad pozostawionym nam przesłaniem. Trwajmy w niej jak najdłużej. ■

ZA TYDZIEŃ

■ O DWÓCH DOLNOŚLĄSKICH SZKOŁACH przyjmujących imię Jana Pawła II

Pierwsze refleksje o pielgrzymce Benedykta XVI

Zastrzyk duchowej energii

Z abpem Marianem Gołębiowskim

rozmawia ks. Janusz Górczyca

Ks. JANUSZ GÓRCZYCA: – Z czym pozostawił nas Ojciec Święty?

ABP MARIAN GOŁĘBIOWSKI: – Zachęcił duchownych, aby nie ulegali zniechęceniu, bo kapłaństwo ma wielką moc. Świeccy kolejny raz usłyszeli wezwanie do dzielenia się wiarą. A młodzieży tłumaczył, co znaczy budować życie „na Skale”. Widać było, że spontanicznie, rozśpiewani młodzi szybko zdołali rozruszać Ojca Świętego. Z każdą chwilą coraz bardziej poddawał się radosnej atmosferze.

Czy Dolnoślązacy byli widocznymi podczas pielgrzymki?

– Było ich sporo, zarówno księży, jak i wiernych. Ogromny transparent z napisem „Wrocław” dostrzegł w Krakowie nawet kard. Joachim Meis-



ARTURO MARI

sner z Kolonii, który pogratulował mi wspaniałej postawy naszych wiernych.

Przejmująca była wizyta w Auschwitz...

– Jestem pod wielkim wrażeniem sposobu, w jaki Papież ukazał istotę odniesienia do holokaustu, zagłady. Nazizm, niszcząc judaizm, niszczył świadków Boga, a z drugiej strony niszczył też chrześ-

Abp M. Gołębiowski podczas spotkania z Benedyktem XVI

cijaństwo. Za rzadko pamiętamy o tym, jak blisko siebie są te dwie religie.

Możemy liczyć na owoce tych dni?

– Otrzymaliśmy potężny zastrzyk duchowej energii. Obyśmy ją potrafili wykorzystać. Potrzebne będzie bez wątpienia częste wracanie do papieskich przemówień, żeby nie utracić tych myśli. ■

KAPLAŃSKIE ROCZNICE WE WROCLAWSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM



Wminiony poniedziałek, jeszcze w klimacie pielgrzymki Benedykta XVI, seminaryjna społeczność uczciła tegoroczne rocznice święceń kapłańskich swych przełożonych. Z tej okazji została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem kard. Henryka Gulbinowicza. Modlono się za Metropolitę Seniora, z okazji 21-lecia otrzymania purpury kardynalskiej, za kapłańskich 35-latków – rektora ks. Mariana Biskupa i ks. Andrzeja Dziełaka, spowiednika kleryków; za ojca duchownego ks. Aleksandra Radeckiego (30-lecie święceń), a także za księży: Jana Adamarczuka, Juliana Rafałko, Pawła Cembrowicza (15-lecie), Krzysztofa Boreckiego i Krzysztofa Kantona (10-lecie).

Jubilaci od prawej: ks. A. Dziełak, ks. M. Biskup, ks. J. Adamarczuk

Ks. JANUSZ GÓRCZYCA

Duszpasterze świata

WROCŁAW. „Niech również w waszym środowisku rozszerzają się wartości ewangeliczne: miłość, sprawiedliwość i pokój” – te słowa Ojca Świętego Benedykta XVI znalazły się w liście skierowanym do uczestników VII Europejskiego Seminarium Katolickich Kapelanów Lotnictwa Cywilnego. W homilii, wygłoszonej po włosku, angielsku i polsku, abp Marian Gołębiowski, który przewodniczył Eucharystii inauguracyjnej seminarium 22 maja w katedrze wrocławskiej, zwrócił uwagę na specyficzną rolę kapelanów posługujących na lotniskach. „Nie mają parafii i z wiernymi spotykają się tylko na chwilę. Jednak ludzie przebywający na lotniskach często znajdują się w przełomowych momentach życia. Trzeba to dobrze wykorzystać” – mówił. Z uczestnikami seminarium spotkali się również bp Edward Janiak, przewodniczący episkopalnej rady ds. migracji, oraz Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia. Obrady trwały w Domu Jana Pawła II do 25 maja, a prowadzone były w ramach Papieskiej



KUBA LUKOWSKI

Rady Duszpasterstwa Emigrantów i Podróżnych. Ich uczestnicy rozmawiali na temat wyzwań duszpasterskich, wynikających ze wzrastającego ustawicznie natężenia ruchu lotniczego. Obradujący we Wrocławiu kapelani wybrali również nowego sekretarza generalnego. Został nim ks. David Lacy (na zdjęciu), posługujący na lotnisku w Birmingham. Zastąpił on ks. Sławomira Kaweckiego, kończącego drugą, pięcioletnią kadencję. Następne seminarium zaplanowano na maj 2008 r., w Birmingham.

Muzyczny jubileusz

OLEŚNICA. Uroczyste obchody 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina odbyły się 23 maja w Oleśnicy. Mszę św. w intencji nauczycieli i uczniów szkoły odprawił bp Edward Janiak. W części artystycznej zgromadzeni w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów. W Państwowej Szkole

Muzycznej w Oleśnicy gry na instrumentach uczy się niemal 200 osób. Od 1991 r. szkoła jest organizatorem Ogólnopolskich Warsztatów Skrzypcowych pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Organizuje cykliczne koncerty pod hasłem „Wiolinek dla przedzszkolaków”, „Z muzyczną wizytą” oraz liczne koncerty uznanych wirtuozów oraz swych uczniów.

Tym razem o pieniądzech

PAWEŁ NOWAKOWSKI, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, był gościem Obywatelskiej Szkoły Samorządowej. Kolejna tura zajęć tej ekskluzywnej szkoły lokalnych elit samorządowych odbyła się w Domu Jana Pawła II na Ostrowie Tumskim 20 maja. Spotkanie było poświęcone gospodarce finansowej samorządów. W debacie wzięła udział także Aleksandra Natallin-Swiat, posłanka PiS, przewodnicząca Sejmowej Komisji Finansów

Publicznych, oraz Zbigniew Dynak, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów. OSS powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Centrum Konserwatywne oraz Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego we Wrocławiu. Szkoła prowadzi cykl szkoleń przygotowujących do rzetelnej pracy w samorządzie lokalnym, w duchu etyki chrześcijańskiej i patriotyzmu. Patronat medialny nad OSS sprawuje „Gość Niedzielny” i Radio „Rodzina”.

Wratislavia sacra

ZAKONOM WROCŁAWIA była poświęcona VI edycja konkursu „Wratislavia sacra”, zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia i Koło Przewodników „Rzepiór”. W

kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Aniszczyk, a w gronie gimnazjalistów zwyciężył Paweł Milejski. Konkursowi patronuje wrocławskie Muzeum Archidiecezjalne.

GN w TVP3 i Radiu Rodzina

PROGRAM „WKRĘGU WIARY” emitowany przez TVP3 Wrocław, w sobotę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania GN.

RADIO RODZINA na falach 92 FM co tydzień prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje z zapowiedziami można słuchać w soboty o godz. 20.30 i w niedzielę o 9.40. Fragmenty tekstów zamieszczane są w dziale „aktualności” na stronie www.archidiecezja.wroc.pl

Patron odzyskał twarz

ZREKONSTRUOWANE OB-LICZE BŁ. CZESŁAWA, patrona Wrocławia, pierwszego przeora wrocławskich dominikanów, zostanie publicznie ukazane w sobotę 10 czerwca. W refektarzu ojców dominikanów, o godz. 11.00, rozpocznie się sesja naukowa, którą otworzą: Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, i przeor dominikanów o. Przemysław Ciesielski OP. Z wykładów dowiemy się m.in., jak Błogosławionego opisywali jego współbracia, w jaki spo-

sób przedstawiała go dotychczasowa ikonografia oraz poznamy historię kaplicy, w której spoczywają jego doczesne szczątki. W programie sesji także projekcja filmu „Śladami bł. Czesława”, zrealizowanego przez Marcina Bradke. Uroczystości zakończy Msza św. w intencji kanonizacji bł. Czesława. W niedzielę 11 czerwca o godzinie 12.00 w kościele pw. św. Wojciecha odprawi ją nowy prowincjał polskich dominikanów o. Krzysztof Popławski OP.

Święcenia u franciszkanów

GÓRA ŚW. ANNY. Prowincja św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych wzbogaciła się o pięciu nowych kapłanów (na zdjęciu) i trzech diakonów. Uroczystość święceń odbyła się 20 maja na Górze św. Anny. Z ręką abp. Alfonsa Nossola święcenia diakonatu otrzymali bracia Fidelis Skibiński, Ambroży

Pampuch i Augustyn Feliszek, natomiast święcenia prezbiteratu – Kacper Nowakowski, Rufin Szamański, Wawrzyniec Wojtyra, Honorat Suchodolski i Florian Malcherczyk. Uroczystość święceń wpisala się w obchody 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę św. Anny.



BR. SZCZEPAN OPI

Pod patronatem GN

Siostry józefitki rozślawiają Wierzbice

Dla dzieci

Zapraszamy na koncert charytatywny na rzecz dzieci z domu dziecka w Krzydlinie Małej. Odbędzie się on w Filharmonii Wrocławskiej 5 czerwca, o godz. 18.00.

Publiczności zaprezentują się: Sambor Dudziński – aktor wrocławskiego Teatru Muzycznego CAPITOL, zespół muzyki chrześcijańskiej „30,40 na 70”, a także „Wolna Grupa Bukowina”. Patronat honorowy nad imprezą objął wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk, wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, abp Marian Gołębiewski, dyrektor Filharmonii Andrzej Kosendiak. Patronat medialny: „Gość Niedzielny” i Radio „Rodzina”. W programie przewidziany jest także występ dzieci, aukcja prac dziecięcych oraz degustacja ciast klasztornych. ■

W góry z JP2

Wspólnota charyzmatyczna Hallelu Jah zaprasza na obóz młodzieżowy JP2 Powertime 2006 w Murzasichlu koło Zakopanego, pod hasłem „Musice od siebie wymagać”. Wyjazd będzie miał na celu zarówno wypoczynek, jak i zbliżenie do osoby Jana Pawła II. W programie: wędrowki szlakami papieskimi, Eucharystia na szczytach gór, warsztaty muzyczne, filmowe, plastyczne, wokalne i fire-show. Będą też ogniska, projekcje filmów, rozgrywki sportowe, a także wspólne kibicowanie przed telewizorem polskiej drużynie na mistrzostwach świata w piłce nożnej. Rekolekcje poprowadzi ks. Włodzimierz Wołyniec z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Patronat honorowy – bp Andrzej Siemieniewski. Patronat medialny – „Gość Niedzielny”.

Szczegółowe informacje na stronie www.hallelujah.pl i u Tomka Piechnika, tel.: 0502-291-391 (e-mail: atpiechnik@go2.pl). ■

...ręce przy pracy – to myśl zasiana przez siostry józefitki w Wierzbicach przed 60 laty.

17 maja obchodzono jubileusz działającego tam zakładu opiekuńczo-leczniczego dla dzieci i specjalnego ośrodka wychowawczego. Rozpoczęła je Msza św. pod przewodnictwem bpa Józefa Pazdura. W uroczystości, oprócz licznie zgromadzonych sióstr i przyjaciół zakładu, wzięli udział starosta powiatu ziemskiego wrocławskiego Andrzej Wójcik, wójt gminy Kobierzyce Ryszard Pacholik i dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Polityki Społecznej Tomasz Chmielowski.

Otrzymany kiedyś od państwa zrujnowany budynek nabiera coraz piękniejszego blasku. Prowadzony tam ZOL wraz z Ośrodkiem Wychowawczym jest domem i szkołą (gimnazjum) dla ponad 50 dzieci o zróżnicowanym stopniu niepełnosprawności, w większości po-



DOMINIK GOLEMA

zbawionych rodzin. Te, które do tej pory chciały kontynuować naukę w liceum, musiały wyjeżdżać do Mikołowa na Śląsku. Dzięki wydanej ostatnio zgodzie zarządu powiatu na utworzenie liceum przy Zespole Szkół w Wierzbicach – co ogłoszono podczas uroczystości A. Wójcik – młodzież będzie mogła

S. Świerada, dyrektorka ZOL, i starosta A. Wójcik odstawiają tablicę pamiątkową

dłużej zostać w ukochanych Wierzbicach.

Kulminacją jubileuszowych uroczystości było nadanie Zespołowi Szkół imienia św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela józefitek, kanonizowanego pół roku temu.

**DOMINIK GOLEMA
KS. JANUSZ GORCZYCA**

16. zjazd Jaworzniaków zorganizowany we współpracy z IPN

Prawda wychodzi na jaw

Do 1989 r. oficjalnie nie mówilo się o nich wcale – zakazany temat minionego ustroju; po 1990 r. dzieje Jaworzniaków wciąż są mało znane.

20 maja w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego członkowie i sympatycy Związku Młodocianych Więźniów Politycznych wzięli udział w ceremonii wręczenia honorowych dyplomów i odznaczeń zasłużonym dla Związku oraz w konferencji. O

„Młodzieży w opozycji społecznej w latach 1944–1989” opowiadali zaproszeni przez IPN prelegenci, a także sami uczestnicy tamtych wydarzeń. Po raz pierwszy obchody przyciągnęły tak dużą liczbę przedstawicieli mediów. Obecni byli również przedstawiciele władz z Krzysztofem Grzelczykiem, wojewodą dolnośląskim, na czele. 21 maja u wrocławskich redemptorystów w sanktuarium Gołgoty Wschodu bp E. Janiak odprawił Eucharystię, po której do-

konano odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej 16. zjazd Jaworzniaków. Kustoszem sanktuarium jest o. Stanisław Golec CSSR – jeden z pięciu nowo przyjętych honorowych członków ZMWP.

Nazwa „Jaworzniacy” wywodzi się od tzw. Progresywnego Więzienia dla Młodocianych, utworzonego w Jaworznie w 1951 r., po byłej przejściówce do Auschwitz-Birkenau i obozie dla internowanych w ramach Akcji „Wisła”. Mianem Jaworzniaków określa się byłych młodocianych więźniów politycznych z lat 1944–1956.

W Polsce żyje około 600 Jaworzniaków, z czego 80 na terenie Dolnego Śląska. **RM**

Por. S. Siejka, przewodniczący wrocławskiego oddziału ZMWP, wręcza odznaczenie o. S. Golcowi



BADEK MICHAŁSKI

**Okolo 50 tysięcy
Dolnoślązaków**
wzięło udział
w pielgrzymce
następcy Jana Pawła II
do Polski.

tekst
KS. JANUSZ GORCZYKA

Jedni pojechali specjalnymi pociągami, inni w zorganizowanych przez parafie grupach autokarowych, jeszcze inni indywidualnie, własnymi samochodami. Byli wszędzie – od Warszawy po krakowskie Błonia. Z Papieżem spotkali się studenci, przedstawiciele wspólnot i ruchów religijnych; księża, klerycy, siostry zakonne, a także policjanci, dziennikarze i ratownicy medyczni. Ci, którzy nie wyjechali z Dolnego Śląska, łączyli się z pielgrzymami za pośrednictwem mediów.

Powołani

Choć w spotkaniu z Ojcem Świętym wzięli udział wszyscy



DANIEL HERBOWSKI

nasi biskupi, z abp Marianem Gołębiewskim na czele, szczególną misję w pielgrzymce miał kard. senior Henryk Gulbinowicz, który przewodniczył Mszy św. w Częstochowie, podczas oczekiwania na przyjazd Benedykta XVI z Warszawy. Z Kar-

dynałem byli tam również przełożeni i alumni z wrocławskich seminariów duchownych oraz delegacje zakonów żeńskich i męskich. „Spotkanie z Papieżem w Częstochowie było niesamowitym doświadczeniem – mówi kleryk Kacper Radzki. – Usłyszeliśmy wezwanie Benedykta XVI do wiernego, bezkompromisowego kroczenia za Jezusem. Ogromnym umocnieniem było też doświadczenie jedności osób, które wybrały drogę powołania kapłańskiego czy zakonnego. Na co dzień, zwłaszcza w małych parafiach, nie brakuje sytuacji, by czuć się odosobnionym na tej drodze. W Częstochowie mogliśmy stanąć wśród tysięcy przedstawicieli seminariów i wspólnot zakonnych. Jest nas w Polsce naprawdę dużo. To umacnia na duchu”.

Wrocławscy klerycy w Częstochowie

czył w spotkaniu z Benedyktem XVI już pierwszego dnia, w Warszawie. Po zakończeniu obrad Sejmu pozostał w stolicy do piątku. Zarówno na trasie przejazdu orszaku papieskiego z lotniska, jak i przed nuncjaturą zachwycał się tłumami, w których dominowała młodzież. Młodych nie brakowało także na piątkowej Mszy św., mimo ulewnego deszczu. „To najlepszy dowód, że młode pokolenie, dociekliwe i krytyczne, opowiada się po stronie trwałych wartości, mocnych fundamentów” – mówi W. Kilian. Czytelne jest dla niego także przesłanie dla polityków: „święta działalność mają opierać na prawdzie i uczciwości, a nie koniunkturalizmie”.

Dary

„Pamiętajmy, że naszym celem jest przede wszystkim pielgrzymowanie – mówił do młodzieży udającej się na spotkanie z Papieżem na krakowskich Błoniach ks. Piotr Wawrzynek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – Jedźmy tam, aby

Do polityków

O umocnieniu pierwszą wizytą następcy Jana Pawła II mówi także Wiesław Kilian. Poseł PiS uczestni-

Wieżniowie u stóp Jasnej Góry



AGATA COMBIK

aby umocnić nas i siebie

W uwieryć

»umocnić się w wierze«. Młodzi Dolnoślązacy, wśród nich reprezentacje wszystkich dziesięciu akademickich, zawieźli Papieżowi deklaracje „Nie biorę narkotyków”. Papież, chwalcę tę ogólnopolską inicjatywę, zachęcił młodych, aby wytrwali w tym postanowieniu.

Z prezentami dla Benedykta XVI pojechały także dzieci z kliniki hematologii we Wrocławiu. Na spotkanie w Krakowie Łągiwnikach zabrały obrazki, które własnoręcznie namalowały. Szczególną niespodzianką dla Papieża mieli też osadzeni z Zakładu Karnego w Wołowie. Podczas spotkania na Jasnej Górze ofiarowali mu sto piłek własnej produkcji. „Dla więźniów to ogromny krok na drodze do resocjalizacji, powrotu do normalnego życia na wolności” – podkreśla ks. Stanisław Małyś, kapelan wołowskiego ZK. Marek Gajos, tamtejszy dyrektor, jest przekonany, że warto podjąć trud przygotowania takiej pielgrzymki. Zorganizowano ją po raz pierwszy w dziejach polskiego więziennictwa.

W wielobarwnym tłumie osadzeni wyróżniali się transparentem, na którym widniała czarna owca – symbol unijnego projektu, umożliwiającego więźniom udział w różnych formach aktywizacji zawodowej. „Każdy z nas nosi w sercu cichą nadzieję, że udział w pielgrzymce choć trochę nas przemieni, pomoże poukładać życie” – mówi Romek, który za kratami spędził już 16 lat. Edek cieszy się, że po raz pierwszy zobaczył Papieża osobiście. „Tyle refleksji, tyle przeżyć... – mówi. – Będę żył nimi przez wiele następnych dni”. I już planuje powrót na Jasną Górę

tuż po zakończeniu kary. „Chcę podziękować” – wyznaje.

Na służbie

Mimo zatroskania o bezpieczeństwo Papieża i pielgrzymów w Krakowie sporo pielgrzymkowych refleksji mieli także nasi policjanci. Z Wrocławia wyjechało ich około 800. Byli wśród nich przedstawiciele pionu kryminalnego, komandosów policyjnych, nadzoru ruchu drogowego oraz oddziały prewencji. Szef dolnośląskiej policji generał Andrzej Matejuk przyznaje, że dzięki dotychczasowym wizytom Jana Pawła II w Polsce, a szczególnie dwukrotnym odwiedzinom we Wrocławiu, nasi stróże porządku mają bogate doświadczenie w zabezpieczaniu papieskich pielgrzymek. Nie kryje, że takie chwile to przede wszystkim ciężka służba, ale – jak podkreśla – „jest też miejsce na wielkie, duchowe przeżycie, tym bardziej że mamy okazję niemal z bezpośredniej bliskości towarzyszyć Papieżowi”. Potwierdza to kapelan dolnośląskiej policji ks. Stanisław Stelmaszek, który żegnał policjantów wy-

jeżdżających w piątek do Krakowa. „Ci ludzie zabezpieczali wizyty wielu głów państw – mówi – ale najbardziej szczytą się posługą przy pielgrzymkach papieskich”.

Na szczególnej służbie byli też dziennikarze mediów lokalnych. Z Benedyktem XVI mieli kontakt za pośrednictwem transmisji i depesz agencyjnych. Elżbieta Sobala, dziennikarka TVP 3 Wrocław, relacjonując odbiór pielgrzymki papieskiej wśród Dolnoślązaków, była zaskoczona, jak wiele wiedzą o Josephie Ratzingerze. „Doskonale pamiętają go z wizyty w roku 2000 mieszkańcy Oleśnicy, Henrykowa, studenci wrocławskiego seminarium i Papieskiego Wydziału Teologicznego – opowiada dziennikarka. – Wszyscy zapamiętali ówczesnego kardynała jako człowieka niezmiernie ciepłego i otwartego. Dzięki temu lepiej mogli wsłuchać się w to, co do nas mówił podczas minionego weekendu”.

**Elżbieta Sobala
i Tadeusz
Owsianko
z TVP 3 Wrocław**

bala zwróciła uwagę na narastającą każdego dnia pielgrzymki sympatię Polaków do Następcy Jana Pawła II. „A niektórzy oba-

wiali się, że nie zdoła porwać tłumów” – zauważa.

W gronie tych, którzy na później musieli odłożyć pielgrzymkowe refleksje, znalazło się także 19 członków Grupy Ratownictwa Medycznego z wrocławskiego PCK. Wyruszyli kilkoma samochodami w czwartkowe popołudnie, by zabezpieczać Mszę św. w Warszawie. Zostali włączeni do pieszych patroli i wraz z grupą kielecką dbali o bezpieczeństwo wiernych. „Liczyłam się z tym, że nie usłyszę ani słowa – mówi Ania Jędrzychowska. – Przemówienia papieskie przeczytam na spokojnie po pielgrzymce”.

Z odległości

Podniosła atmosfera spotkania z „Benedetto” udzieliła się także chorym, którzy w szpitalach, przy telewizorach chłonili słowa otuchy, nadziei i umocnienia. Ale były i takie miejsca, gdzie nawet tego przekazu brakowało. „Tu nie ma świetlicy z radiem czy telewizorem, a na sali nie mamy własnych – mówi Bernard Jaszczak, który czas pielgrzymki spędził w szpitalu przy ul. Koszarowej. – Umówiłem się z dziećmi, że nagra mi ważniejsze fragmenty pielgrzymki. Obejrzę je, gdy wrócę do domu”. O. Michał Borecki OFM, kapelan szpitala, opowiada o ośmiolatku z oddziału zakaźnego. Chłopiec leży na sali z babcią. Spotkania z Benedyktem XVI dumnie oglądał na laptopie, przyniesionym przez tatę.

Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski dobiegła końca. Teraz zaczną się analizy, podsumowania w mediach i publikacjach książkowych. Jednak najcenniejsze przemyślenia dokonają się w naszych sercach i umysłach. Oby sprawiły, że my, Dolnoślązacy, staniemy się lepsi. To będzie najpiękniejsze „dziękuję” za trud Papieża, który z takim urokiem przemawiał w naszym ojczystym języku.

**Współpraca:
AGATA COMBIK,
KUBA ŁUKOWSKI,
RADEK MICHALSKI**



MARCIN BRACIK

My Polacy – my Dolnoślązacy

Rodaków powody do dumy

W 1980 roku Krzysztof Kieślowski stworzył krótkometrażowy film dokumentalny „Gadające głowy”. Obraz ten miał formę sondy, w której przedstawiciele różnych grup społecznych i wiekowych odpowiadali na najbardziej podstawowe pytania: „kim jestem?”, „kim chciałbym być”? Jedną z wypowiedzi brzmiała: „Jestem Polką” i wyraźnie odczytywało się ją jako powód do dumy.



JOLANTA SASIADEK

Od czasu powstania tego dokumentu minęło 25 trudnych lat, podczas których historia naszego kraju zmieniła bieg. Czy dzisiaj Polacy czują się dumni ze swojej narodowości? Liczne badania opinii publicznej wskazują na to, że nie. Największe niezadowolenie budzi sytuacja polityczna państwa. Niekończące się spory, afery i korupcja przekreślają zaufanie obywateli do kolejnych rządów. Bołączką naszego społeczeństwa jest również wysoki wskaźnik bezrobocia. Krytycy „załamują ręce” nad współczesnym polskim filmem, muzyką i teatrem (obwiniając przede wszystkim brak dotacji na rodzimą kulturę). Doceptycy dawno już uznali, że polska literatura i sztuka lata świetności mają za sobą. Podobne, negatywne sądy wyrażane są na temat naszego sportu czy osiągnięć naukowych. (...) Socjologowie i psychologowie wyrażają niepokój, pisząc o współczesnej polskiej młodzieży, która bezkrytycznie przyjęła konsumpcyjny styl życia nastolatków z Zachodu (...). Ciągłe niezadowolenie Polaków – to skutek złej sytuacji kraju czy jedynie nasza główna wada narodowa?

Wbrew znakom czasu

(...) Cynicy na pewien czas zamilkli, gdy cały świat obserwował cierpienie i śmierć Ja-

na Pawła II, towarzysząc Mu w tej ostatniej wędrówce i podziwiając godność, z jaką odszedł. (...) Stało się to w dobie, gdy w reklamach, teledyskach muzycznych czy filmach opiewa się młodość i witalność, a o śmierci nie wspomina się za często. (...) Młodych zaczęto nagle nazywać pokoleniem JP2. Dla tych, którzy urodzili się w czasach postkomunistycznych, było to pierwsze tak silne przeżycie. W raporcie Pokolenie JP2, przygotowanym przez „Elle” i „Tygodnik Powszechny”, cytowano wypowiedź młodego chłopca, pochodzącego z rodziny o tradycjach solidarnościowych: „Dorastałem w poczuciu, że ominęło mnie to, co ważne. Rodzice mówili mi: »Masz szczęście, że żyjesz w takich czasach«, ale czułem, że jest odwrotnie. Nie mogłem być bohaterem, miałem skończyć studia i dobrze zarabiać. (...)”

Młodsze pokolenia powinny być dumne z rodaków, często nawet krewnych, którzy nie bali się walczyć za Polskę w czasie wojny czy stanąć po słusznej stronie w przełomowych momentach, takich jak czerwiec 1956, marzec 1968, grudzień 1970 czy sierpień 1980 roku. Bohaterami byli najzwyczajni ludzie, którzy w czasach totalitaryzmu nie wyrzekli się swej hierarchii wartości i nie zagłuszyli moralności. Po-

trafli żyć godnie mimo niebezpieczeństwa, jakie im groziło za sprzeciw wobec panującego ustroju.

Większość z nas zapomina, że Polacy w ważnych momentach dziejowych potrafili się zintegrować, nie poddać i walczyć do końca z ogromną determinacją. Powinniśmy być dumni z tego, że jako naród, który doświadczył tylu okrucieństw historii (...), nigdy nie straciliśmy nadziei i wiary w zwycięstwo, że jesteśmy dziś wolnym, niezależnym państwem.

Zjednoczeni?

Często powtarza się opinię, że po 1989 roku przestaliśmy się jednoczyć, rozproszyliśmy się, każdy skoncentrował się na sobie, karierze, dążeniu do sukcesu etc. Czy rzeczywiście? Wystarczy przyrzeć się kibicom Adama Małysza – było ich najwięcej, chociaż nasz skoczek startował w różnych częściach Europy. (...) A liczne polskie pielgrzymki, które wybierały się w podróż za Ojcem Świętym czy z wizytą do Rzymu? Jednak prawdziwa radość i duma z tego, że jesteśmy Polakami, przyszła wtedy, gdy wszyscy czuwaliliśmy podczas choroby Papieża. Tak wielu poczuło się znów patriotami i katolikami. W mediach mówiło się, że Jan Paweł II jest naszym największym skarbem na-

rodowym. (...) Możemy czuć się wyróżnieni, że człowiek o niewypowiedzianej dobroci, umiłowaniu prawdy, największy autorytet moralny kilku pokoleń był naszym rodakiem. (...)

Spośród państw jednoczącej się Europy wyróżnia nas polski folklor (...). Pokrzepieniem dla naszych serc jest muzyka Chopina, o którym pięknie napisał Cyprian Kamil Norwid: „Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel”, twórczość wieszczów i polscy nobliści, m.in. Lech Wałęsa – twórca „Solidarności” i symbol zrzucania przez Europę jarzma komunizmu. (...) A jednocześnie my niczego nie musimy udowadniać! Wystarczy tylko dostrzec prawdę w starym przysłowiu: „Cudze chwalicie, swego nie znacie” i baczniej przyglądać się naszym przepięknym krajobrazom, bliżej poznać mniej znanych artystów, niesłusznie przemilczanych, bogate dziedzictwo kulturowe. Ignorancja, pesymizm, brak dumy narodowej to najczęściej wynik nieznamoścności polskiej historii i kultury. Warto nauczyć się podziwiać drobnostki, by prawdziwie docenić najdonioślejsze dzieła. Można zacząć od „małych lokalności”. My, wrocławianie, chlubiśmy się dokonaniem Henryka Tomaszewskiego – twórcy Teatru Pantomimy, nowatorstwem Teatru Laboratorium, założonego przez Jerzego Grotowskiego. Wrocławski rynek jest jednym z najpiękniejszych w Polsce, mówimy tu najbardziej poprawną polszczyzną (co jest wynikiem przemieszania wielu dialektów, kultur i migracji wewnętrznych). (...) Nawet wiosna przychodzi do naszego miasta najwcześniej...

MONIKA BARAŃSKA

Zespół Szkół nr 5 LO nr XIII im. Aleksandra Fredry we Wrocławiu

Obszerne fragmenty tekstu „Współcześni Polacy. Dumni z Papieża, dumni z Małysza. Czy mamy więcej powodów do dumy?”, który zdobył I nagrodę w „Konkursie o Złote Pióro. My Polacy – my Dolnoślązacy”. Organizatorami literackich zmagani byli: salezjańskie LO we Wrocławiu i wrocławska redakcja GN.

Forum w Henrykowie

Cystersi

II Forum Gmin Cysterskich i Właścicieli Obiektów Cysterskich i Pocysterskich odbędzie się od 9 do 11 czerwca.

Oprócz wykładów dla specjalistów, przygotowano sporo imprez towarzyszących, dla szerokiej publiczności. Każdego dnia Forum, w godz. od 10.00 do 18.00, będzie można zwiedzać kościół i klasztor henrykowski. Udostępnione zostaną nawet te miejsca, których na co dzień nie można oglądać. Czynna będzie wystawa dokumentów cystersów na Dolnym Śląsku, a także wystawa o parku klasztornym.

A oto program szczegółowy imprez towarzyszących:

■ Piątek 9 czerwca, godz. 18.30 – koncert zespołu z Jaromierza (Czechy);

■ Sobota 10 czerwca, 12.00 – występ uczniów Zespołu Szkół Samorządowych w Henrykowie; 12.40 – zespół studencki „Laska Mojżesza”; 13.15 – zespół „Perrus” z Brzegu; 14.00 – zespół „New Day”; 15.30 – „Modlitwa Młodych” – dziękczynienie za dziedzictwo kultury (prowadzą studenci z CODA „Maciejówka” we Wrocławiu); 16.15 – „A pamięć wciąż trwa” – śpiewogra o klasztorze w Henrykowie, w wykonaniu zespołu „Malwy” i „Małe Malwy”. Godz. 20.00 (stadion) – zabawa taneczna;

■ Niedziela 11 czerwca, godz. 12.00 – Msza św. polowa; 13.30 – występ dzieci z przedszkola w Henrykowie; 14.00 – zespół „Christoforos” z MWSD we Wrocławiu; 15.00 – muzyka gospel w wykonaniu Agaty Misiek z Henrykowa; 15.30 – zespół dziecięcy z Ziębic; 16.15 – koncert „Adoramus” z Ziębic; 17.00 – zespół Viod” z Henrykowa.

Patronat honorowy nad Forum objęli m.in. abp Marian Gołębiewski i Kazimierz M. Ujazdowski, minister kultury i dziedzictwa narodowego. Patronat medialny: GN i Radio Rodzina.

KS. JANUSZ GORCZYCA

62. rocznica bitwy pod Monte Cassino

Świadectwo ojca generała

Rocznicowej Eucharystii we wrocławskim kościele ojców dominikanów 18 maja przewodniczył o. gen. Adam Studziński OP, kapelan żołnierzy walczących pod Monte Cassino.

„Tam, gdzie inni nie mogli, Polak odniósł zwycięstwo” – wspominał zakonnik. „Niemcy, wycofując się, zostawili w klasztorze najczęściej rannych. Ci, widząc Polaków, byli przerażeni, obawiając się niechybnej śmierci – opowiadał w homilii o. Adam. – Tymczasem zostali oni przewiezieni do Neapolu”. Kapelan opowiedział również o najcięższym momencie trwających 8 dni walk. „Po nocy bitewnej 12 maja szła do tyłu rzeka rannych. Lekarz wybierał tylko tych, którym groziła śmierć, a ja oznaczałem namaszczone, żeby następny kapelan wiedział, którzy z nich otrzymali już sakrament”.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele organi-



KUBA ŁUKOWSKI

zacji kombatanckich, Wojska Polskiego oraz władz z Krzysztofem Grzelczykiem, wojewodą dolnośląskim na czele. Po modlitwie była okazja do rozmów z o. Adamem, podczas spotkania w klasztornym refektarzu. „Słuchanie relacji o tamtych wydarzeniach od człowieka, który je przeżył, jest czymś zupełnie innym niż czytanie książek lub ogląd-

Ojciec generał A. Studziński OP, kapelan polskich żołnierzy walczących pod Monte Cassino

danie filmów o nich” – powiedział Tomasz Kmita, jeden z kilkuset wiernych obecnych na Mszy św.

O. Franciszek Adam Studziński ma 95 lat. Nominację na generała

brygady otrzymał od prezydenta Lecha Kaczyńskiego 3 maja w Warszawie, wraz z pięciorgiem innych weteranów II wojny światowej.

KUBA ŁUKOWSKI

Wieczory Tumskie

O Prymasie Tysiąclecia

Wykład ks. prof. Piotra Niteckiego o kard. Stefanie Wyszyńskim rozpoczął majowy Wieczór Tumski.

W niedzielę 21 maja w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny na Piasku zebrało się kilkadziesiąt osób. Oprócz prelekcji wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego wysłuchali koncertu chóru Uni-

Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”

wersytetu Wrocławskiego „Gaudium”, pod dyreksją Alana Urbanika. Zebrani mogli usłyszeć m.in. utwory: „Matko Boska Ludźmierska” z „Nieszporów Ludźmierskich” J.K. Pawluśkiewicza oraz pieśń wieczorną „Już się zmierzcha”, autorstwa Wacława z Szamotuł. Patronem medialnym Wieczorów Tumskich jest wrocławska redakcja GN.

RADEK MICHAŁSKI



RADEK MICHAŁSKI

Wrocławskie Słowiki

U św. Elżbiety

Majowe spotkanie z cyklu „Verbum cum musica” odbyło się we wrocławskim kościele garnizonowym. Tym razem wystąpił chór chłopięcy „Pueri Cantores Wratislavienses” pod dyrekcją Aleksandra Piechaczka. Wykład na temat form opozycji wobec Jezusa w świetle Ewangelii wygłosił ks. Włodzimierz Wołyniec.

Chór mistrzowsko zaprezentował utwory sakralne różnych kompozytorów, wśród których znaleźli się m.in. G.A. Palestrina, W.A. Mozart, S. Moniuszko. Duże emocje wywołało „Miserere” G. Allegriego, wykonane w składzie poszerzonym o najmłodszych, zaledwie kilkuletnich, chórzystów.

ANNA WŁODARCZYK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Jakuba Apostoła w Małujowicach

Stare freski, krzyż i sztylet

Pozostałości dawnego pałacu, malowidła z odległych stuleci, pola przypominające XVIII-wieczną bitwę pod Małujowicami... Należące do parafii tereny to prawdziwy skarbiec pamiątek historycznych.

Trwa właśnie Rok Małujowic. O kulturowych bogactwach, jakie kryje miejscowość i jej okolice, mówi się coraz więcej. Turyści oglądają pole bitwy, która rozegrała się w 1741 r. między Austriakami i Prusakami, podziwiają średniowieczne polichromie zdobiące ściany parafialnej świątyni. Prawdopodobnie wkrótce pojawią się tu pielgrzymi – małujowicki kościół znajdzie się bowiem na trasie Szlaku św. Jakuba, który powstaje na Dolnym Śląsku.

Obecnie do parafii należy kilka miejscowości. Maszków posiada niewielką kaplicę mszalną, gdzie co roku – w święto jej patronki, MB Różańcowej – święcone są różańce dla dzieci pierwszokomunijnych. Kościoły filialne znajdują się w miejscowości Gać oraz w Psarach. Tym ostatnim opiekuje się od lat rodzina pani Zofii Pietrzyk. Jej córka Ewa opowiada chętnie

niezwykłą historię tego miejsca.

Psary od 1921 r. do czasów II wojny światowej należały do rodu Strachwitzów. Wznosił się tutaj piękny pałac otoczony wspaniałym parkiem. Archiwalne zdjęcia przywołują na myśl baśniową krainę, gdzie wśród rzadkich okazów roślin biegły uroczaje alejki, szumiały potoki, lśniły tafle jezior. Obok parku znajdowała się m.in. stadnina koni i hodowla muflonów.

Dziś z dawnej świetności niewiele zostało. Pałac spalony został przez radzieckich żołnierzy wkrótce po wojnie. Ostał się tylko budynek zarządzający kościół, będący niegdyś częścią pałacowego kompleksu. W krypcie kaplicy przylegającej do świątyni spoczywają dawni dziedzice majątku. Stary park zniknął w lesnej gęstwinie. Pani Ewa pokazuje widoczne między drzewami kwitnące jabłonie – resztki dawnego sadu. Eleganckie alejki zmieniają się w błotniste drogi, a na parkowych polanach założono lesne szkółki.

Powojenne zniszczenia to nie jedyny dramat, którego ślady

Krzyż pokutny w Psarach należy do najstarszych i największych w Polsce



ZDJĘCIA AGATA COMBIK

można odczytać w starym parku. „Na jego skraju wznosi się pagórek, który ponoć mieści zbiorową mogiłę żołnierzy poległych w bitwie pod Małujowicami” – mówi pani Ewa. Nieco na bok od jednej z alei znajdziemy natomiast wysoki, granitowy krzyż. Wyrzyto na nim kształt sztyletu – narzędzia zbrodni, której dokonano tu przed kilkuset laty. Ukryty w gąszczu postument to krzyż pokutny. Postawiony został w miejscu, gdzie ok. 1360 r. Gebhard von Kittlitz zabił w czasie sprzeczki niejakiego Bavarusa ze Ścinawy.

Okolice Małujowic – pełne pamiątek wielkich wydarzeń i śladów ludzkich dramatów – to dobre miejsce na chwilę wakacyjnej zadumy.

AGATA COMBIK



KS. ANDRZEJ PASZYŃSKI

Święcenia kapłańskie przyjął 7.06.1986 r. Jest proboszczem w Małujowicach od 2000 r. 24 lipca 2005 r. otworzył uroczyste Rok Małujowic, związany m.in. z obchodami 755. rocznicy powstania kościoła parafialnego.

Kościół parafialny

ZDANIEM PROBOSZCZA

Dzięki pomysłowości parafian wciąż coś się u nas dzieje. To dzięki nim mógł się odbyć wielki festyn na rozpoczęcie Roku Małujowic. Na tę okazję mieszkańcy upieklili kilkadziesiąt ciast i zorganizowali mnóstwo rozmaitych atrakcji. Nie brakło nawet wyborów Miss Parafii, w których brało udział kilkanaście dziewczynek. W małujowickim kościele odbywają się często rozmaite koncerty. Niedawno jeden z ministrantów utworzył parafialną stronę internetową, która cieszy się dużym zainteresowaniem. W naszych kościołach śpiewają dwa dziecięce chórki. Jeden prowadzi pani katechetka, drugi – para studentów, Joasia i Piotr. Trzeba wspomnieć o radzie parafialnej, a także o Podwórkowym Kółku Różańcowym. Wśród osób szczególnie zasłużonych jest Tadeusz Mika – od kilkadziesiątu już lat pomagający kolejnym proboszczom w pracach przy kościele i plebani, a także Józef Piotrowski, który od 55 lat (!) pełni funkcję organisty w Małujowicach.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Małujowice – 7.30, 12.00; Psary – 9.00; Gać – 10.30;
- Dni powszednie: Małujowice – 18.00, Gać – w sob. 17.00, Maszków (od połowy czerwca do 7 października) – w sob. 18.00; Psary – I piątki 17.00.

Parafialne aktualności na stronie: www.malujowice.archidiecezja.wroc.pl